Nr. 59 Koźmin, środa dnia 25 lipca 1923 r. Rok 36

ORĘDOWNIK URZĘDOWY
POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: miesięcznie **1600** mkp. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: mm 1-łam. 100 mkp.

Dział urzędowy

Nr. 271. Dekretem Województwa Poznańskiego z d. 9 lipca b. r. — L. dz. 8000/23 VII został p. lekarzowi pow. Dr. Stęszewskiemu w Koźminie udzielony urlop wypoczynkowy na czas od 1 do 28 sierpnia 1923 r.

Zastępstwo powierzone zostało lekarzowi powiatowemu p. Dr. Budzyńskiemu z Krotoszyna.

— L. dz. 403/23 Prz. —

Koźmin, dnia 20 lipca 1923 r.

Kierownik Starostwa
Niemojowski

Nr. 272. **Dotyczy przesyłki zwierzyny łownej w czasie ich ochrony.**

W ostatnich czasach zauważono kilkakrotnie, że mimo pory ochronnej dla zwierzyny łownej (§ 39 ustawy łowieckiej z 1907 r.) przesyłano i przesyłą się ubitą zwierzynę, podlegającą tej ochronie, omijając przytem §§ 43—46 wyżej cytowanej ustawy.

Celem zapobieżenia podobnem nadużyciem zwracam uwagę na rozp. policyjne nacz. Prezesa z dnia 30 marca 1909 r. L. dz. 64/09 Pr. R. (Amtsblatt der Kön. Reg. zu Posen Nr. 18 z 4. 5. 1909) i podaję poniżej przetłomaczony z niemieckiego wzór świadectwa pochodzenia.

Świadectwo pochodzenia.

Powiat ....
Obwód gminny — dominialny ....
Obwód łowny ....
Rodzaj zwierzyny ....
Płeć ....
Waga ....
Zabita lub znaleziona w dniu ....
Sprzedana w dniu ....
albo ....
Przesłana w dniu ....
Upoważniony do polowania ....
Ważne do dnia ....

.........., dnia .... 192....
(Podpis wystawiciela)

Uwierzytelnione przez ....
Przedłużone w dniu ....
Do dnia ....

(—) pieczęć

Przez ....

Za Wojewodę:
(—) Piasecki
w z. Nacz. Wydz. Administracyjnego.

Podając powyższe do publicznej wiadomości proszę o zastosowanie się. — L. dz. 2812/23 St. I. —

Koźmin, dnia 11 lipca 1923 r.

Kierownik Starostwa
Niemojowski.

Nr. 273. Powołując się na obwieszczenie moje z dnia 11. listopada 1920 r. (Orędownik nr. 91 poz. 508) zwracam ponownie uwagę na obowiązek donoszenia władzy policyjnej każdego wypadku cholery.

Donosić winni:
a) lekarz leczący,
b) głowa rodziny,
c) pielęgnujący chorego,
d) głowa domu, w którym wypadek wystąpił,
e) oglądacz zwłok.

Niedonoszenie będzie według punktu 1 § 35 ustawy pruskiej z dnia 18. sierpnia 1905 r. dot. zwalczania chorób zakaźnych grzywną do 1500 mk. wzgl. więzieniem karane.

— L. dz. 2957/23 St. I. —

Koźmin, dnia 17 lipca 1923 r.

Starosta
w zast. Andrzejczak.

Nr. 274. **Obwieszczenia innych władz.**

1. Hydrolog Dr. Rosłoński z Warszawy objeżdża w czasie wakacyi Polskę, aby badać ją geologicznie.

2. Wydział Indywidualizacji Żołnierza przeprowadzać będzie w miesiącu lipcu i sierpniu pomiary antropologiczne na całym obszarze Polski.

W obydwóch przypadkach poleca Kuratorjum stawić interesentom wolne klasy do dyspozycji po należytem wylegitymowaniu się.

3. Gdzie drugie siły pom. w miesiącu sierpniu będą na kursie, tam złączą kierownicy szkół oddziały, jeśli się to da przeprowadzić, albo skrócą naukę w inny sposób. O zarządzeniu prosze mnie powiadomić.

4. Kierownicy szkół, w których żadna z sił nie jest na kursie, prześlą mi w pierwszych dniach sierpnia podział godzin z zestawieniem, i na tej samoj stronie lub na odwrotnej tabelę frekwencyjną podług miejscowości oddziałów i płci.

5. Wnioski o zaliczki zwrotne mogą być podawane tylko na osobnych formularzach, których wzór jest w inspektoracie.

Koźmin, dnia 23 lipca 1923 r.

Inspektor szkolny
Chojecki

Nr. 275. Przyszła konferencja pp. sołtysów gminnych i dworskich odbędzie się w poniedziałek, dnia 30-go lipca 1923 r. o godz. 9 rano w lokalu p. Grodzkiego.

Koźmin, dnia 23 lipca 1923 r.

Komisarz Obwodowy
Dykczak.

Dział nieurzędowy

Czyżby schwytano świętokradzcę?

„Dziennik Poznański" z 20 bm. donosi:

Dziś w godzinach przedpołudniowych aresztowano niejakiego Pawłowskiego. Znaleziono przy nim połamane szczątki kielicha, pochodzącego z kradzieży. Tłomaczy się Pawłowski tajemniczym nieznajomym, od którego rzekomo części te miał uzyskać. Rzeźby na kielichu zostały zgniecione uderzeniem młotka w celu utrudnienia ich rozpoznania. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że Pawłowski jest wspólnikiem w świętokradztwie, dokonanem w Katedrze w Gnieźnie.

Dalsze szczegóły śledztwa.

Z miarodajnego źródła informują nas, że schwytany w Poznaniu Pawłowski dopuścił się świętokradztwa w Wieluniu i szczątki kielicha znaleziono przy nim, pochodzą z kradzieży w kościele wieluńskim, a nie ze skarbca Katedry gnieźnieńskiej.

Przy przesłuchaniu członków wycieczki z Krakowa stwierdzono, że o godz. 10 do 10,15, w którym to czasie wycieczka skarbiec oglądała, wszystkie skradzione przedmioty znajdowały się na miejscu, ustalono również, że między wycieczkowcami były dwie lub trzy osoby obce, do wycieczki nienależące, a zwiedzające katedrę jako podróżni z płaszczami na ramieniu i małemi walizkami w ręku. Rysopisy ich są policji znane. Dochodzenia wykazały że jeszcze w roku 1921 a następnie 1922 przed Wielkanocnemi świętami był przygotowany zupełnie dokładny plan okradzenia skarbca, który to plan sprawcy mający go wykonać zachowywali solidarnie w ścisłej tajemnicy aż do chwili popełnienia obecnego przestępstwa. Dwu członków tej bandy schwytano już dawniej przy okazji innego przestępstwa. Siedzą oni obecnie w więzieniu. I oni właśnie owe plany odkryli w przekonaniu, że ich towarzysze dobrawszy sobie nowych wspólników, mogli skarbiec okraść. Śledztwo za wskazanymi wspólnikami jest w toku.

Wiadomości miejscowe

Koźmin. Na planie kursowym toru Gniezno-Krotoszyn umieszczony jest pociąg nr. 1226, który wyjeżdża z Gniezna o 10^{20} i jest w Jarocinie o 12^{14}. Szkoda atoli wielka, że pociągiem tym dalej na Koźmin i Krotoszyn pojechać nie można, bo „n a r a z i e n i e k u r s u j e!"

Pożądanem było by bardzo uruchomienie pociągu tego aż do Krotoszyna lub nawet do samej granicy, bo wiele interesów wiążą miasto i okolicę Koźmina z sąsiednim Krotoszynem. Krotoszyn jest miastem znaczniejszym, posiada garnizon i jest siedzibą wielu instytucyi i urzędów międzypowiatowych. Chcąc obecnie załatwić jakąś małą lub większą sprawę w Krotoszynie wyjeżdżać trzeba rano o 6^{40} lub 10^{15} a wraca się zwykle dopiero o 20^{25}. Uruchomienie pociągu nr. 1226 umożliwiłoby załatwienie bardzo wielu spraw w znacznie krótszym i dogodniejszym czasie i ze znacznie mniejszymi kosztami. Pozatem miałby pociąg ten bardzo dogodny związek do Ostrowa (14^{10}) i do innych miast nad torem: Jarocin—Kępno—Górny Śląsk.

Zdanie angielskie: „C z a s t o p i e n i ą d z" powinno i w Polsce być nietylko hasłem, ale i motorem do udogodnienia bardzo wielu warunków życiowych. (Hade)

Wiadomości pozamiejscowe

Jarocin. (Projekt rozbudowy miasta.) Plan parcelacji i rozbudowy terenów w pobliżu targowiska znalazł uznanie wśród miejscowych obywateli. Rozkład projektowanych ulic i placów wydaje się bardzo korzystny ze względu na utworzenie prostokątnych dogodnych parceli, które pozwalają na budowanie domów z sklepami handlowemi lub na cele mieszkalne. Dogodne warunki kredytu budowlanego — który można uzyskać za pośrednictwem magistratu, — winny zachęcić do wykorzystania sposobności rozpoczęcia budowy. Akcja rozbudowy rzeczonych terenów winna znaleść poparcie u społeczeństwa, bo przyczyni się do rozrostu i upiększenia miasta, oraz załagodzenia strasznych stosunków mieszkaniowych.

Poznań. Śmierć z poparzenia. Straszne nieszczęście wydarzyło się wczoraj w rzeźni miejskiej. O godz. 2 i pół po poł. maszynista Michał Błaszczyk, zatrudniony w kotlarni zauważył, że z jednej rury wychodzi para. Wszedłszy na drabinę opukiwał rurę aby dojść przyczyny niedokładnego funkcjonowania rury, naraz nastąpiła eksplozja, para uderzyła całą siłą na Błaszczyka, który spadł z drabiny na ziemię formalnie ugotowany. Wezwana straż pożarna odniosła trupa do lecznicy. Nieszczęśliwy liczył 48 lat życia, pozostawił żonę i ośmioro dzieci.

— **(Zatrzelenie złodzieja).** We wtorek w piwnicy domu nr. 28 przy ul. Seweryna Mielżyńskiego p. Makówka, właściciel destylacji, koło południa został śpiącego jakiegoś człowieka, który się tam dostał w celu kradzieży. Wezwany policjant wezwał nieznajomego do opuszczenia piwnicy. W odpowiedzi na to złodziej dał trzy strzały z rewolweru, które jednak na szczęście chybiły. Wówczas policjant zrobił również użytek z broni i zastrzelił złodzieja. Zabity nazywa się Paweł Schwarz i pochodzi z Hartwigswalde pod Muensterbergiem. W Poznaniu nie miał miejsca stałego zamieszkania.

— **(Napad rabunkowy).** W środę wieczorem około godziny 11-tej napadnięty został były właściciel fabryki cygar p. Wojciech Piaskowski, gdy wracał do domu swego. Opryszek, który się rzucił znienacka na p. P. uderzył takowego twardem narzędziem w głowę, raniąc go poważnie. Ranny stracił przytomność i musiana go odstawić do szpitala. Ponieważ p. P. miał większą ilość pieniędzy przy sobie, należy przypuszczać, że zbrodniarz dokonał napadu w celu rabunkowym.

— K r ó l o w a n o c y. W szklarniach Ogrodu botanicznego rozkwitają obecnie najciekawsze rośliny „Królowe Nocy" (Cereus grandi-florus) należące do kaktusów. Rozkwitają one podczas nocy i zwykle zanikają nad ranem. Sama roślina niepozorna, natomiast kwiat efektowny. Rozkwita przytem z głośnym trzaskiem, jakby zwiastowało o swoim cudzie. Tego rodzaju „cuda" przyrody posiada w Rzeczypospolitej jedynie Poznań. Zasługę główną w tym względzie przypisać można inspektorowi ogrodów miejskich panu Tycnerowi, który w najkrytyczniejszych czasach zawieruchy wojennej uratował od zagłady niezwykłe okazy roślinności egzotycznej, przedstawiające obecnie miljardową wartość.

— W y p a d ł a z o k n a 4 p i ę t r a i poniosła śmierć na miejscu w ubiegłą niedzielę o godzirie 8,45 54-letnia Walerja Gröplerowa, mieszkająca przy ulicy Półwiejskiej 26. W sprawie szczegółów zajścia wdrożono śledztwo.

Kalisz. (Przytomna dziewczyna.) Na wycieczce uczenic szkolnych w Nędzarzewie jedna z dziewcząt, chcąc zerwać kwiat wodnej lilji, przechyliła się i wpadła

do rzeki Swędrni, która jest płytka i pozornie niewinna, lecz kryje bezdenne trzęsawiska. Młoda amatorka kwiatów wpadłszy do wody, od razu zanurzyła się błęboko w muł, lecz nie straciwszy przytomności, rozpaczliwie wołała o pomoc. Stojące nad brzegiem rzeczki przestraszone dziewczynki potraciły formalnie głowy, a żadna nie miała odwagi i nie czuła się na siłach ratowania tonącej. Na tę chwilę wybiegła z lasu uczenica piątej klasy, a spostrzegłszy sytuację, bez namysłu skoczyła do wody; czując jednak, że grunt się pod nogami usuwa, zakomenderowała węża z rąk stojącym przestraszonym dziewczynkom i w ten sposób wzmocniona, zdążyła już zemdloną wyciągnąć z wody. — Dzielna panienka jest córką doktora medycyny p. Paszkowskiego z Wilna, uratowana zaś jedynaczka siędziostwa K. z Kalisza.

Grudziądz. (Przygoda tłuściocha). „Głos Pomorski“ donosi o zabawnej przygodzie, która jednak zakończyć się mogła tragicznie. Rzeźnik z Rudnika, wagi około 2 i $^3/_4$ cent.. chcąc skrócić sobie drogę, szedł torfową łąką. Niestety na przeszkodzie stanął mu rów szeroki 1 mtr. Nie chcąc obchodzić daleko, wziął rozpęd i skoczył.... prosto wrów! Pod niezwykłem ciężarem torfisko ustąpiło i rzeźnik zapadł się pod pachy. Sytuacja stawała się groźna, gdyż rzeźnik żadną miarą wydobyć się nie mógł i zapadał coraz głębiej; na szczęście pracujący niedaleko rolnik przybiegł usłyszawszy rozpaczliwie krzyki i dopomógł „topielcowi“ wydobyć się z błotnej kąpieli. Nie zdołał jednak zrobić tego inaczej, tylko obwiązawszy go postronkiem, przyprzągł konia i tak z bagna rzeźnika wyciągnął:

Wągrowiec. (Morderstwo.) Dnia 18 bm. zostało dokonane morderstwo na osobie służ. Lidji Hailzenmann w Wągrówcu. Jako sprawca podejrzany jest Paul Kruse z Kopaszyna, pow. Wągrowiec, który na tle stosunków miłośnych powracającej rowerem swej narzeczonej mymierzył dwa celne strzały, jeden w plecy, drugi w głowę. Po dokonanej zbrodni zbiegł w niewiadomym kierunku.

Kraków. (Synod dyecezjalny w Krakowie.) Pisma podają: Poraz pierwszy od 130 lat zwołany zostanie synod dyecezjalny dyecezji krakowskiej. Wydane kilka dni temu notificationes kurji książęco-biskupiej ogłaszają zwołanie synodu na dnie 25 i 26 września.

Doniosły ten fakt w dziejach dyecezji krakowskiej połączony będzie z szeregiem uroczystości kościelnych. W synodzie udział wezmą kanonicy kościoła katedralnego, rektor seminarjum duchownego, dziekan, proboszczowie miasta Krakowa, profesorowie wydziału teologicznego uniwersytetu Jagiellońskiego i delegowani katecheci szkół krakowskich. Ponadto zjazdy dekanatu wyślą na synod po 3 kapłanów. Przytem wezmą również udział przełożeni zakonnych zgromadzeń kapłańskich.

W dniu otwarcia synodu, który od chwili utraty niepodległości państwa nie był zwołany, o godz 8 rano we wszystkich kościołach dyecezji dzwonić będą przez 15 minut dzwony na znak rozpoczęcia obrad.

Znany artysta łódzki Oswald powiesił się.

Warszawa. W ubiegłą sobotę popełnił tutaj samobójstwo znany artysta dramatyczny Kazimierz Oswald. Zmarły od kilku lat zajmował się badaniem życia pozagrobowego. Kiedy po raz pierwszy był na seansie spirytystycznym, nie mógł się otrząsnąć z wrażenia, jakie doznał i od tej pory ciągle myślami powracał do tych przeżyć. Dnia 14 bm. powiesił się.

Odpis.

DODATEK I.

do ordynacji z dnia 2 marca 1910 r. dotyczącej pobierania podatku od zabaw i rozrywek urządzanych w mieście Borku.

§ 1.

Podatek od zabaw tanecznych połączonych z przedstawieniem teatralnym trwających do 12-tej w nocy podwyższa się na 1000 mk. od zabaw z przedstawieniem teatralnym trwających ponad godzinę 12-tą na 1500 mk., od zabaw bez przedstawień teatralnych na 500 mk., podatek od widowisk (tingel tangel) na 1000 mk. dziennie.

Podatek od koncertów lub przedstawień urządzany przez osoby pozamiejscowe wynosi dziennie 3000 mk., podatek od zabaw i wieczorków w zamkniętym kółku wynosi 300 mk.

Borek, dnia 4 maja 1923 r.

L. S. **Magistrat**

(—) Michałowski.

Powyższy dodatek I zatwierdza się niniejszem.
Poznań, dnia 6 czerwca 1923 r.

W imieniu
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
Przewodniczący

(L. S.) w z. (—) Szołdrski.

Zatwierdzenie
L. dz. U. 1662/23 S. A.

Ponieważ w pierwszych dniach miesiąca zjeżdża do Poznania po cukier tak wielka liczba odbiorców, że personel Banku Cukrownictwa nie jest w stanie wszystkich obsłużyć, komunikujemy, że

przyjmować będziemy odtąd tylko zgłoszenia pisemne.

Na mocy zgłoszeń tych powiadomimy wszystkich naszych odbiorców, którym przyznamy cukier, o wysokości przydziału i dopiero na zasadzie przyznanego kontyngentu będą mogli przybyć do Banku — celem załatwienia formalności płatniczych.

Bank Cukrownictwa
Tow. Akc.

DRZEWO OPAŁOWE

po 100000 mk. za mtr.

sprzedaje

Tartak, Koźmin.

Kompletne

urządzenie składowe

Regały i stół

od zaraz na sprzedaż

Zgłoszenia do Orędownika.

P. NIEDZIELA

w POZNANIU, Aleje Marcinkowskiego 24



pierwszorzędna specjalna fabryka

sztucznych rąk i nóg, aparatów ortopedycznych i wkładek do nóg płaskich, pasków przepuklinowych (rupturowych), przepasek brzusznych, gorsetów wyrówn., obuwia ortopedycznego itp.

Ogłoszenie

Podajemy do publicznej wiadomości. że lista wyborcza kandydatów na ławników i przysięgłych będzie wyłożona do przejrzenia w tutejszym biurze magistrackim w czasie

od 30 lipca do 10 sierpnia 1923 r.

Sprzeciwy przeciw dokładności listy założyć można w czasie wyłożenia listy, najpóźniej do 10 sierpnia 1923 r.

Magistrat
(—) Paryzek.

Książki szkolne

zeszyty, piórka, atrament, tablice, rysiki, gąbki i t. d. i t. d.

poleca

Księgarnia J. Kraszewska, (Wyd. Orędownika) Koźmin.



poleca	empfiehlt
wszelkie artykuły **drogeryjne**	sämtliche **Drogerie-artikel**
Skora i rzetelna obsługa	Flotte und reelle Bedienung

Dwie panienki

z porządnej rodziny

mogą się zgłosić jako **ekspedjentki** od zaraz

Restauracja Dworcowa Jarocin
Teichert

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.
Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie. Telefon 34